

Zaginione miasta

Porzucone, zapomniane, ograbione, zasypane bądź zatopione – taki był los wielu spośród zaginionych miast. Odnalezione po wiekach są nieocenionym źródłem wiedzy o dawnych ludach i ich cywilizacjach.

Pavlopetri, Grecja

Gdy przywołujemy określenie „zaginione miasto” na myśl przychodzi Atlantyda. Choć nie wiadomo, czy mityczna kraina rzeczywiście istniała, czy była jedynie tworem wyobraźni Platona – jedno jest pewne, jej los podzieliło na przestrzeni wieków kilka innych siedzib ludzkich, o których dzisiaj już mało kto pamięta.

Jednym z takich miejsc jest właśnie Pavlopetri – najstarsze zatopione miasto na świecie. Położone u wybrzeży południowej Lakonii w Grecji składa się z kilkunastu budynków zanurzonych 3-4 metry pod wodą. Pierwotnie osada rozciągała się na powierzchni ok. 100 tysięcy m². Odnalezione w niej wyroby ceramiczne datuje się na okres neolitu, co znaczyłoby, że ludzie żyli tu być może nawet 6000 lat temu.

Co więcej, Pavlopetri to niezwykle cenne stanowisko archeologiczne, bo choć narażone na erozję nie zostało naruszone przez rolnictwo, zabudowane czy zniszczone działalnością człowieka.

Podejrzewa się, że miasto zalał wzrost poziomu wód w morzu i osuwanie się ziemi wywołane trzęsieniami. Ponieważ podobne wahania notowano w historii wielokrotnie duże jest prawdopodobieństwo, że inne takie miejsca czekają na odkrycie w oceanach świata.

Pałac Klifowy, USA

W dziejach Indian Anasazi niezwykle ważny był tzw. okres Pueblo (700-1300 r. n. e.). To właśnie w tym złotym wieku powstał Pałac Klifowy zamieszkiwany przez autochtonów między 1073 a 1273 rokiem.

Opuszczone z niewiadomych przyczyn (być może z powodu wielkiej suszy) miasto pozostawało nieodkryte aż do 1888 roku, kiedy to dwóch kowbojów przybyło tu w poszukiwaniu zaginionego bydła. Szybko Pałac Klifowy stał się atrakcją turystyczną, co w konsekwencji doprowadziło do licznych grabieży i zniszczeń.

Nazwa tego miejsca jest dość myląca, jako że stanowisko bardziej przypomina wioskę, osiedle klifowe niż pałac. Na około 80 m długości rozciągają się wielopoziomowe pomieszczenia – domy, spiżarnie, miejsca kultu wbudowane w ścianę kanionu w południowo-zachodniej części Kolorado, w Parku Narodowym Mesa Verde.

Akrotiri, Santoryn – Grecja

Cywilizacja minojska jest jedną z najstarszych z epoki brązu. Rozwinęła się na Krecie i swoją nazwę (nadaną przez współczesnych) zawdzięcza mitycznemu królowi, budowniczemu labiryntu, Minosowi. Niestety nie wiemy jak ówcześni ludzie określali siebie samych, bo po kulturze tej pozostało niewiele zapisów, a wieść o niej zaginęła na długie stulecia. Odkrycie nastąpiło dopiero na przełomie XIX i XX wieku.

Akrotiri jednak pozostawało nieznane światu aż do 1967 roku. Wtedy to ujawniły się wyjątkowo dobrze zachowane freski, inskrypcje, wielopiętrowe domy i budowle, systemy kanalizacyjne, pozostałości mebli, ceramiki i inne świadectwa życia codziennego. W tutejszej osadzie mieszkało kilka tysięcy ludzi zajmujących się handlem. Niektórzy z nich dzięki kompleksowi specjalnych rur mogli korzystać z ciepłej wody doprowadzanej bezpośrednio z okolic wulkanu. Szczytowy okres rozwoju Akrotiri przypada na XX-XVI w. p. n. e.

Obecnie uważa się, że to eksplozja wulkanu Thera zmusiła mieszkańców do opuszczenia swoich siedzib. Prawdopodobnie uciekli oni z wyspy tuż po wielkim trzęsieniu ziemi, a przed olbrzymią erupcją, która zniszczyła miasto.

Tikal, Gwatemala

Miasto Tikal było niegdyś najprawdopodobniej stolicą państwa Majów i największą tego typu osadą Nowego Świata. Wzniesione w III w. p. n. e. funkcjonowało przez 6 stuleci. Dzięki świetnie zachowanym pozostałościom wiele wiadomo na temat wielkości ośrodka jak również potęgi panujących tu królów.

Tajemnicą pozostaje przyczyna, dla której Majowie opuścili miasto. Niektórzy badacze uważają, że Tikal nie mogło znieść naporu napływającej ludności. Porzucone zarosło dżunglą i zaginęło dla świata, choć lokalni mieszkańcy musieli o nim wiedzieć, bo historie o tajemniczym mieście przez wieki pojawiały się w legendach tubylczej ludności.

Pierwsze naukowe ekspedycje przybyły tu w 1848 roku. Prace archeologiczne pozwoliły na odkrycie piramid schodkowych, świątyń, stel i boisk do gry w piłkę.

Timgad, Algieria

Założone przez cesarza Trajana w 100 roku w miejscu dawnej osady kartagińskiej miasto przetrwało burzliwe wydarzenia, jakie dotykały imperium rzymskie i rozrosło się w duży ośrodek handlowy.

Około III wieku stało się centrum życia chrześcijańskiego a później ośrodkiem donatyzmu. W piątym stuleciu złupili Timgad Wandalowie, a dwa wieki później Berberowie.

Prawdopodobnie to właśnie po tym ostatnim ataku mieszkańcy opuścili miasto, które wkrótce zaczął zasypywać piach. Wdzierająca się stopniowo do osady Sahara pozwoliła jednak świetnie zachować ruiny aż do czasów ponownego odkrycia w 1888 roku.

W tym typowo rzymskim mieście doskonale zachowały się fragmenty łaźni, dawnych basenów, sal masażu, ulic, bazaru, amfiteatru, biblioteki, wspaniały Łuk Trajana, posągi imperatorów. Wszystkie te pozostałości świadczą o dawnej świetności i pozycji tej starożytnej siedziby.

Mohendźo-Daro

Cywilizacja doliny Indusu tuż obok egipskiej i mezopotamskiej uznawana jest za jedną z najstarszych na świecie. To tutaj po raz pierwszy na obszarze subkontynentu indyjskiego rozwinęła się gospodarka, nauka, rzemiosło, handel i rolnictwo. Mohendźo-Daro jest najlepszym przykładem tamtej kultury.

Choć miasto położone na ponad 250 ha otaczał mur chroniący przed wodami Indusu, to i tak miasto było kilkakrotnie zalewane i odbudowywane.

Nie wiadomo ostatecznie, jaka była przyczyna porzucenia Mohendźo-Daro około 1800 roku p. n. e. Ponownie zostało odkryte w 1922 roku.

Troja, Turcja

„Achilla śpiewaj, Muzo, gniew obfity w szkody...” – to pierwsze wersy fundamentalnego tekstu kultury zachodniej, „Iliady” Homera. Troja, o którą w eposie toczy się zacięta wieloletnia wojna przez długi czas uznawana była za gród mityczny.

Dopiero w drugiej połowie XIX wieku niemiecki archeolog-amator Heinrich Schliemann odkrył na Wzgórzu Hisarlik w Turcji pozostałości 9 miast (z których każde wznoszono w miejscu poprzedniego). Opisany w utworze Ilion był prawdopodobnie szóstym albo siódmym z nich. Rozmiary osady okazały się na tyle duże, że mogły dać początek żywej legendzie.

Tutejsze ogromne mury obronne przypominały te opisane przez Homera. Były tak mocne, że z pewnością nie opierały się najbardziej wymyślnym machinom oblężniczym.

Dlatego zdobycie miasta było możliwe tylko drogą podstępny – konia trojańskiego.

Troja została zburzona w połowie XIII wieku p. n. e., zaś słynny poemat powstał w VIII lub IX w. p. n. e.